Nr. 144. | Należytość pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, piątek 18 czerwca 1920. | Rok III.


# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie [illegible] Mk., z dostawą do domu [illegible] Mk., na prowincyi [illegible] Mk., w innych państwach 60 Mk. (z przesyłką pocztową).

CENA OGŁOSZEŃ [illegible]

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

2 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.


# Olbrzymi wiec lokatorów.

## Naokoło przesilenia rządowego.

Przesilenie rządowe w Polsce trwa dalej, a zanosi się na to, że do steru przyjdzie znowu rząd bezpłciowy, rząd marnej wegetacyi, bez żadnej myśli politycznej i bez żadnego programu działania. Gdy losy Polski spoczywają na ostrzach żołnierskich bagnetów, w Warszawie od dłuższego czasu panuje bezrząd.

Obecne przesilenie rządowe jest walką o władzę. Chodziło o to aby władzę tę ujęli ci, którzy w masach ludowych mają coś do powiedzenia, aby rząd nie wisiał w powietrzu, ale aby swym pochodzeniem sięgnął głęboko do duszy chłopskiej i robotniczej, aby wyszedł z tych głębin społecznych, które stanowią materyalną i twórczą narodu potęgę.

Socyaliści polscy, aczkolwiek bardzo dalecy ideologią tym, którzy w tym rządzie z nimi współdziałać zamierzali, godzili się wziąść udział w rządzie, aby go oprzeć na szerokich granitowych słupach i na tych podwalinach budować państwo, które od półtora roku jest w stanie budowy, ale zaczętej od sklepień i wiązań dachowych.

Socyaliści polscy, w tych ciężkich warunkach narażając własną popularność wśród olbrzymich mas stojących pod czerwonym sztandarem, zdecydowani byli wstąpić do rządu, aby w pracy nad utrwaleniem wolności narodowej wziąść tak wybitny udział, jaki brali w okresie jej zdobywania.

Rząd chłopsko-robotniczy mógł mieć olbrzymie wychowawcze znaczenie zwłaszcza wśród mas b. Królestwa, które wychowane w antypaństwowej tradycyi w okresie niewoli, do dziś nie mogą przywyknąć do nowych stosunków, jak długo w Polsce pańskie, reakcyjne będą rządy.

Polska tworzy się w okresie wojny, która od tych mas wymaga olbrzymich ofiar i nadludzkich wysiłków, a państwo, jak dotąd rządzone, od świadczeń na ich rzecz się uchyla.

Polska w opinii świata straciła wszelką wiarę, a zaczyna sobie zdobywać opinię oszalałej wyspy reakcyi i imperyalizmu. Polska gospodarczo się zrujnuje, o ile nie przyjdzie rząd, który będzie miał odwagę skończyć wojnę i rozpocząć budowę państwową od podstaw ludowych, twórczych.

Mimo ciężkiej sytuacyi gospodarczej, aprowizacyjnej i finansowej, mimo rosnącego niezadowolenia w najszerszych warstwach społeczeństwa, byliśmy zdecydowani wziąść na swe barki ciężką i groźną odpowiedzialność w rządzie.

Ale chcieliśmy państwo wyprowadzić zgodnie z pragnieniem całej o pokój wołającej ludzkości z labiryntu wojny, chcieliśmy państwu dać konstytucyjne ramy, aby skończyć wreszcie prowizoryum, które jest niejako symbolem niepewnej państwowej przyszłości. Chcieliśmy głęboko w strukturę społeczną sięgającymi reformami gospodarczymi, a osobliwie skarbowymi wydźwignąć państwo na wyżyny choćby militarnego poziomu. Chcieliśmy..

## *Komunikat sztabu generalnego:*

z dnia 16 czerwca 1920.

Na odcinku północnym wzdłuż rzeki Auty po nieudałych atakach nieprzyjaciela panuje spokój. Walki na wschodnim brzegu górnej Berezyny, jakie się wywiązały podczas naszej akcyi dnia 14 i 15 b. m. zachowała niezwykłą zaciętość. Oddziały nasze parokrotnie były zmuszone załamywać opór nieprzyjaciela, walcząc białą bronią i z pomocą granatów ręcznych. 15 ta i 36-ta brygada piechoty nieprzyjacielskiej uległy zupełnemu rozbiciu. Na odcinku Bobrujska odparto atak bolszewicki na Domanowszczyznę.

Na Polesiu oddziały nasze rozbiły kolumny nieprzyjaciela posuwające się w kierunku Czarnobyla i Czerewacza.

Oddziały armii generała Rydza-Śmigłego odparły silną grupę przeciwnika na linii Teterewa. Na Podolu spokój.

Szef wydziału operacyjnego Naczel. Dowództwa: Stachiewicz, pułk. sztabu generalnego.

---

## Skulski tworzy rząd.

WARSZAWA, 16 czerwca (tel. wł.). Skulski porozumiewał się dziś ze stronnictwami w sprawie utworzenia rządu. Chociaż rząd ma mieć charakter urzędniczo-fachowy, chciałby jednak Skulski mieć w gabinecie reprezentantów stronnictw. Ofiarowane socyalistom dwie teki w tworzącym się gabinecie, sprawiedliwości i robót publicznych, a wymienia się nazwiska tow. dra Marka i Hausnera jako upatrzonych kandydatów.

Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnej P. P. S. na którem uchwalono odmówić udziału w rządzie, wychodząc ze stanowiska, że tworzący się rząd nie ma żadnego programu politycznego, że ofiarowane teki nie mają charakteru politycznego, wobec czego udział w rządzie nie miałby żadnego wpływu na bieg spraw politycznych, a co najważniejsze na kierunek najważniejszej dziś polityki zagranicznej. W tych warunkach socyaliści absolutnie nie myślą brać udziału w rządzie.

---

## Kto będzie ministrem spraw zagran.?

WARSZAWA, 16. czerwca. (Tel. wł.) Kandydatem na ministra spraw zagranicznych ma być Ign. Szebeko, obecnie poseł polski w Berlinie, najzmatyczniejszy wśród polskich dyplomatów moskalofil.

---

## P. P. S. nie bierze udziału w próbach utworzenia rządu

WARSZAWA, 16. czerwca. (Pat.) Związek posłów socyalistycznych powziął dziś następującą rezolucyę: Związek posłów socyalistycznych rozważając możliwość udziału swego w rządzie, kierował się dążeniem do nadania polityce polskiej charakteru demokratycznego, odpowiadającego naglącym potrzebom naszych mas ludowych. Po upadku koncepcyi rządu centrowo-lewicowego, związek posłów socyalistycznych w próbach utworzenia rządu, przedsiębranych obecnie przez p. Skulskiego, udziału nie bierze.

## Próba obliczenia sił.

BYTOM, 15. czerwca. (Pat.) Wychodźtwo polskie w Westfalii i Nadrenii dało przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego dowód swej żywotności oddając głos na polskich kandydatów. Wynik głosowania w czterech okręgach jest następujący: W monasterskim 15.36, arnsberskim 28.586, düsseldorfskim 6045 zwolenskim 10.695. Nie przeprowadzono wprawdzie żadnego posła polskiego, ale też nie liczono na to. Mierzono tylko na uwadze obliczenie głosów polskich potrzebne do pracy organizacyjnej i obliczenia szans przy wyborach komunalnych i robotniczych.

---

Ale w Sejmie prym wiodą ludzie, którzy przypadkiem dorwali się wpływów i władzy, którzy państwa poza własnym podwórkiem nie widzą, którzy państwo i ludność sprowadzili na brzeg przepaści, ale rządzić chcieliby dalej.

Oni się sprzyzięgli, aby socyalistów do rządów nie dopuścić i... rozbiła się koncepcya rządu chłopsko-robotniczego.

Chcą tworzyć koalicyę wszystkich stronnictw, ale w niej nie zobaczą reprezentantów zorganizowanego proletaryatu, bo ten chce państwo budować, a nie pod frazesem solidarności do ruiny go prowadzić. Nie masz solidarności z reakcyą obcych wpływów i interesów.

Ze stanowiska partyjnego rzecz oceniając powinniśmy być bardzo zadowoleni, że nie powstaje przy naszym udziale rząd lewicowy. Jakże krótkowzroczni są burżuazyjni politycy, którzy się cieszą swą obecną wygraną. Proletaryat zna też inne drogi, którymi w potrzebie podąży, aby dojść do władzy.

## Generał Sosnkowski o Pożyczce Odrodzenia.

Państwo z wojskiem, a bez skarbu — to karzeł mający maczugę olbrzyma; państwo z wojskiem bez skarbu — to twierdza z wałem ochronnym, lecz bez amunicyi.

Polska stoi wojskiem, ostoi się skarbem.

Skarb bez pieniędzy tyleż wart, co wojsko bez odwagi.

Wojsko — siła żywa narodu, skarb — siła materyalna.

O te dwie siły na gruzach zburzonej świetności zawołała do potomnych Rzeczpospolita w testamencie Konstytucyi 3 maja. Spełniliśmy jedno: z tradycyi rycerskich zrodzone wojsko chlubą oręża okryło Polskę na świat cały. Spełnijmy drugie: skarb zasobny i bogaty niech będzie świadectwem woli, pracy i ofiarności wszystkich jej obywateli.

(—) SOSNKOWSKI

Generał-Pporucznik i Wiceminister.

## Rada Naczelna P. P. S.

(Drugi dzień obrad).

Rada Naczelna P. P. S. obradowała także w niedzielę o godz. 10-tej rano do 7-mej wiecz. Przewodniczył tow. **Moraczewski**, sekretarzował tow. **Napiórkowski**.

**Sprawy organizacyjne**, przekazane Radzie Naczelnej przez Kongres, referował tow. Sochacki. Po ożywionej dyskusyi uchwalono wnioski następujące:

"I. Rada Naczelna P. P. S. uchwala przekształcić Komitety Wykonawcze P. P. S. Górnego Śląska, Poznańskiego i Pomorza na Komitety obwodowe dla Galicyi Zachodniej w Krakowie i dla Galicyi Wschodniej we Lwowie.

W tym celu poleca się C. K. W. zwołanie konferencyi obwodowych w Krakowie i we Lwowie.

Organizacye partyjne położone na pograniczu Galicyi Zachodniej i Wschodniej rozstrzygną same — w porozumieniu z C. K. W. — o swej przynależności do tego czy innego obwodu.

II. Rada Naczelna P. P. S. upoważnia C. K. W. do zakładania w miarę istotnej potrzeby i środków obwodowych sekretaryatów w Królestwie".

W sprawie organizacyi pracy kulturalno-oświatowej przyjęto następujący wniosek przedłożony przez Centralny Wydział Kulturalno-Oświatowy z poprawką tow. Czapińskiego:

"Rada Naczelna poleca organizacyom partyjnym przystąpić do zakładania lokalnych komisyi kulturalno-oświatowych, skupiających w sobie i nadających kierunek poczynaniom w tym zakresie poszczególnych organizacyi robotniczych.

Plan działania zależnym będzie od warunków miejscowych. O programie swych prac powinna dana Komisya Oświatowa zawiadomić C. W. K. — O., który służyć będzie potrzebnemi wskazówkami.

Dla wyszkolenia działaczy partyjnych i pogłębienia ich światopoglądu socyalistycznego — Rada Naczelna poleca zakładanie w większych ośrodkach szkół partyjnych, których plan zatwierdza Centralny Wydział Kulturalno-Oświatowy.

Jednocześnie lokalne organizacye partyjne poprą lub zainicyują takie formy bezpartyjnej pracy oświatowej jak Uniwersytety Ludowe etc., które dają gwarancye bezstronnej pracy kulturalnej — w myśl uchwał zjazdu oświatowego P. P. S. w Krakowie.

Komisye lokalne obowiązane są do składania C. W. Kult.-Oświat. kwartalnych sprawozdań. Na ich podstawie C. W. K. O. zestawiać będzie sprawozdania z prac kulturalnych partyi w całym kraju".

**Sprawy finansowe**. Referuje towarzyszka **Praussowa**. Po dyskusyi, w której zabierał głos szereg towarzyszy, uchwalono poniższe wnioski:

"Od dnia 1. sierpnia podatek partyjny opłacany jest wyłącznie na podstawie marek wydawanych przez C. K. W.

Od dnia 1. sierpnia potrąca się jedną czwartą podatku na rzecz C. K. W.

Do dnia 1. sierpnia marki pozostałe w miejscowych, okręgowych i obwodowych organizacyach winny być zwrócone do sekretaryatu C. K. W.

Od dnia 1. sierpnia ustanawiają się następujące kategorye podatku partyjnego: dla mężczyzn 4 mk. miesięcznie, dla kobiet 2 marki, dla bezrobotnych — 1 mk. Dla organizacyi partyjnych na terenach plebiscytowych pozostaje podatek partyjny w dotychczasowym wymiarze. Dla Poznańskiego i Pomorza 2 marki.

Podział dochodów pomiędzy organizacyami obwodowemi a okręgowemi lub miejscowemi ustala konferencya danego obwodu, względnie okręgu".

Pozatem uchwalono wniosek następujący:

"Wzywa się organizacye partyjne by rozwinęły agitacyę na rzecz regularnego wpłacania podatku partyjnego".

**Sprawa P. P. S. D. w Morawskiej Ostrawie.** Tow. Kluszyńska i tow. Kunicki referują sprawę założonej przez byłego członka P. P. S. — E. Chobota organizacyi w Morawskiej Ostrawie pod nazwą P. P. S. D. w Republice Czecho-słowackiej. Uchwalono wnioski następ.:

"Rada Naczelna uchwala:

1. P. P. S. D. w Morawskiej Ostrawie, na której czele stoi Emanuel Chobot, nie jest częścią składową P. P. S.

2. Pismo "Głos Robotniczy" wydawane przez Chobota nie jest organem P. P. S.

3. Jedyną władzą P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim jest Komitet obwodowy P. P. S. w Cieszynie.

4. Działalność polityczną P. P. S. D. w Morawskiej Ostrawie uważa Rada Naczelna za szkodliwą dla proletaryatu polskiego na Śląsku Cieszyńskim w chwili, kiedy walczy on o swoją niepodległość".

**Wybory Sekretarza Generalnego.** Na Sekretarza Generalnego P. P. S. wybrano tow. J. Sochackiego.

**Prezydyum Rady Naczelnej.** W uzupełnieniu sprawozdania z pierwszego dnia obrad zaznaczamy, że wybrane zostało prezydyum Rady Naczelnej w składzie następującym: przewodniczący tow. Moraczewski, zastępcy przewodniczącego: towarzysze Bniszkiewicz i Kwapiński.

"Wszystkie organizacye wpłacają jedną dziesiątą część dochodów niestałych na rzecz C. K. W.".

—•••—

## Dookoła handlowych układów angielskich z bolszewikami.

Kwestya rokowań handlowych Anglii z delegatem rosyjskim, Krassinem, zajmuje w wysokim stopniu publiczną opinię angielską, chociaż rokowania te nie doprowadziły jeszcze do żadnego rezultatu. Wiadomo tylko, że delegat bolszewicki wynajął już w Londynie na sześć miesięcy ubikacye przeznaczone na handlową ekspozyturę rosyjską i że zatrzymał wspaniałe apartamenta przy Curson street.

Angielska opinia publiczna domaga się wyjaśnienia wielu kwestyi, zanim by układ został zawarty. A więc przedewszystkiem, czy rząd angielski zapewnił sobie zgodę rządu sowietów na uznanie długów Rosyi carskiej względem sprzymierzeńców, następnie czy na zawarcie układów angielsko-[illegible] zgodzą się sprzymierzeńcy, wreszcie czy oznacza on ma równocześnie uznanie oficyalne ze strony Anglii władzy sowietów.

Prasa angielska zwraca zwłaszcza uwagę na zaniepokojenie Francyi odnośnie do pertraktacyi angielskich z bolszewikami. Postępowanie Anglii wydaje się dwuznaczne: z jednej strony Lloyd George zajmuje zdecydowane stanowisko względem kolejarzy, którzy wzbraniali się transportować wojska do Irlandyi i amunicyę do Polski (komisya wykonawcza Federacyi narodowej kolejarzy pozwoliła następnie na transporty — Red.), z drugiej strony wchodzi w stosunki z Krassinem, oficyalnym przedstawicielem teoryi przeciwnych temu stanowisku.

Nie ulega jednak wątpliwości, że Anglja uprawia w tym wypadku — tak jak zawsze — swą egoistyczną politykę, nie oglądając się na sprzymierzeńców.

Wynika to jest z następujących rozważań "Daily Express":

"Fakt, że skarb moskiewski posiada 60 milionów funtów szterlingów w złocie, oddziała wybitnie na toczące się pertraktacye. Za przyjęciem złota rosyjskiego w zamian za towary przemawiają nasze interesy żywotne. Obecny zapas złota Banku angielskiego wynosi 114,458.784 funtów szterlingów. Jeżeli powiększymy go o 60 milionów złota rosyjskiego lub o pewną część tej kwoty, będziemy mogli przywrócić równowagę z giełdą amerykańską. Sytuacya ekonomiczna poprawiłaby się natychmiast i tem samem spadłyby ceny. Lecz jeśli nie weźmiemy my tych 60 milionów, weźmie je Ameryka lub inny kraj".

A więc uprzedzić konkurencyę innych państw — mówią Anglicy — zwłaszcza, że jest wiadomem, iż Krassin wdaje się już w długie dyskusye z oficyalnymi przedstawicielami włoskimi w Londynie, jakoteż z pewnemi wielkiemi firmami skandynawskiemi. Handlarze angielscy spieszą się tedy: kilka angielskich domów handlowych nawiązało już kontakt z Krassinem, a rezultatem tych wstępnych pertraktacyi jest wzmagające się dążenie do podjęcia stosunków z Rosyą, które ogarnia handlowy świat angielski.

## Przygotowania niemieckie do plebiscytu na Mazurach.

OLSZTYN, 16 czerwca Pat. „Allenst. Volksblatt" podaje, że z ramienia ministerstwa rzeszy niemieckiej z Berlina przyjeżdza do Olsztyna specyalny delegat w celu porozumienia się z komisarzem rzeszy przy komisyi międzysojuszniczej, co do rozkładu specyalnych pociągów dla Niemców przyjeżdżających z Niemiec do głosowania na dzień 4 lipca 1920.

BERLIN, 16 czerwca Pat. Rząd niemiecki zarządził przewiezienie uprawnionych do głosowania w Prusiech wschodnich na miejsce przeznaczenia okrętami celem ominięcia t. zw. polskiego kurytarza.

—•••—

## Opozycya czeska.

WARSZAWA, 16 czerwca. Pat. W parlamencie czeskim wybuchła bardzo ostra opozycya przeciw arbitrażowi ententy w sprawie zatargu polsko-czeskiego o Śląsk cieszyński. Istnieją poszlaki, że opozycyę tą wywołał rząd czeski, który sam dążąc do kompromisowego załatwienia zatargu, usiłuje w ostatniej chwili zapewnić sobie odwrot.

# Kara chłosty na paskarzy węgiersk.

BUDAPESZT, 16. czerwca (Pat). Radio Minister sprawiedliwości przedłożył dziś zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, wprowadzający karę chłosty na osoby podnoszące nadmiernie ceny. Chłoście poddawani być mają mężczyźni, a liczba plag nie może przenosić 25.

Po upływie roku ustawa traci automatycznie moc obowiązującą.

## PRZESILENIE RZĄDOWE W CZECHACH.

PRAGA, 16 czerwca (Pat). Dzienniki czeskie donoszą, że przesilenie rządowe weszło w stadyum bardzo poważne. Dziennik agrarjuszy "Venkov" donosi, że sytuacya parlamentarna jest poważna, a przesilenie wybuchło nietylko z powodu nieporozumienia w sprawie ustalenia cen zboża, lecz również z powodu niewypełnienia programu rządowego. Ministrowie agrarni Svehla Staniek; Praszek Sontag i Srobar zgłosili dymisyę. Prezydent republiki jeszcze na razie nie rozstrzygnął ani o przyjęciu ani o odrzuceniu dymisyi. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów przyszło o ostrego konfliktu między socyalistami a agrarnymi na tle aprowizacyjnem. Przesilenie rządowe zdaje się nie będzie szybko załatwione.

—•••—

## KREW ŁĄCZNIKIEM ŚLĄSKA Z MACIERZĄ.

BYTOM, (Pat). Polskie pisma górnośląskie donoszą o udziale pułku bytomskiego w ostatnich walkach na froncie ogłaszają następujący komunikat dowództwa pułku bytomskiego: Z rozkazu naczelnego dowództwa został wysłany bytomski pułk strzelców na obronę Rzp. polskiej zagrożonej przez hordy bolszewickie. Ochoczo poświęcił on swoje siły w obronie ojczyzny, by krwią przelaną zapewnić Rzeczypospolitej granice i dowieść przed światem, że już teraz Ślązacy gotowi są umrzeć dobrowolnie za Polskę. Bohaterskim atakiem przerwali oni front nieprzyjacielski i przepędzili bandy bolszewickie. Zwycięstwo to okupione zostało jednak krwią. Poległo kilkunastu górnośląskich bohaterów i dowiodło swem męstwem, że więzy; które łączą go Śląsk z Polską, są silniejsze od śmierci. Cześć tym, którzy męstwem swem byli przykładem dla swoich braci w szeregach i w domu! Pamięć ich zapisze się niezatartem, głoskami w historyi G. Śląska i Polski i żyć będzie wiecznie.

—•••—

## I w Austryi już po przesileniu gabinet.

NAUEN. 16 czerwca. Radio. Austryackie przesilenie gabinetowe zostało ukończone. Dawny rząd pozostał przy władzy. Dotychczasowe stronnictwa rządowe działają znowu wspólnie.

—•••—

## NIEMIECKIE METODY PLEBISCYTOWE.

OLSZTYN, (Pat). Na skutek reklamacyi udało się Polakom otrzymać wieszych kontrolorów list wyborczych. Listy wyborcze ułożone jedynie przez niemców w pierwszych dwóch dniach pracy udało się skontrolować i stwierdzić, że na 22 uprawnionych do głosowania w Olsztynie zapisano 3000 niemców mieszkających w Niemczech a nie w Olsztynie. Ponadto stwierdzono 600 kart sfałszowanych.

—•••—

## Wybory gminne w Dynaburgu.

DYNABURG. 16 czerwca Pat. Wybory do rady miejskiej w Dynaburgu mają się odbyć dnia 26 czerwca br. Prawo wyborcze mają wszyscy świeżo na Inflanty przybyli urzędnicy Łotysze, natomiast duża część ludności polskiej zamieszkała tu od lat kilkudziesięciu praw tych nie posiada ponieważ Łotysze uznali za cudzoziemców wszystkich Polaków urodzonych poza granicami obecnej Letgalii. W Dynaburgu liczącym 33 proc. Polaków, tyluż żydów, 25 proc. Rosyan a zaledwie 3 proc. Łotyszów nie cieszy się łaskami rządu łotewskiego który stara się widocznie zniszczyć równowagę finansową tego miasta.

—•••—

## PRZED KONFERENCYĄ W SPAA

LYON, 15 czerwca (Pat). Radio. L. George poinformował dziś izbę gmin, że data konferencyi w Spaa nie została jeszcze ustalona w sposób definitywny. Data 5. lipca jest jednak prawdopodobna. Konferencya przygotowawcza odbędzie się 2 lipca w Brukseli, pomiędzy ministrami Francyi i Anglii.

—•••—

## Socyaliści włoscy domagają się ewakuacyi Albanii.

PARYŻ, 16 czerwca (Pat.). Havas. „Journals des Debats" z Rzymu. Socyaliści włoscy domagają się zupełnej ewakuacyi Albanii przez wojska włoskie. „Avanti" zamieścił oświadczenie partyi socyalistycznej i związków robotniczych, zmierzające do zapobieżenia powtórnemu zatargowi zbrojnemu pomiędzy ludami. Socyalistyczni posłowie parlamentarni postawili wniosek zaprzestania wysyłania wojsk do Albanii.

## Gwałtowna zniżka cen na Zachodzie trwa dalej.

Dzienniki francuskie zajmują się żywo śledzeniem zniżki cen rozmaitych artykułów i podają tabele cen tych produktów, które w ostatnich dniach potaniały. Wszelkie produkty jadalne spadły już o 32 do 44%. W ciągu ostatnich trzech tygodni staniały ubrania, bielizna, trykotaże i t. p.

Objaw ten stanowi w Paryżu poprostu sensacyę dnia. "Excelsior" przynosi szereg zdjęć fotograficznych, mianowicie szyby wystawowe sklepów, gdzie widnieją ogromne napisy: „Baisse de prix. „Grande Baisse de prix". — „Zniżka cen". „Wielka zniżka cen".

Nawet na targu detalicznym zaznaczył się spadek cen bardzo silnie. Mleko, mięso, oliwa, tłuszcz, wszystko tanieje we Francyi z zawrotną szybkością.

Kilogram oliwy z 11 franków spadł na 7 fr., inne towary w podobnym stosunku, widzimy wywieszki o zniżce cen na handlach winem, na wielkim sklepie z meblami, na targu ryb, na wystawach sklepów z towarami bławatnymi i trykotażem.

Zniżka ogarnia manufakturę i rynek żywnościowy. Kupcy w obawie przed katastrofalną zniżką produktów dobrowolnie urządzają „baisse", pobudzając tem konkurencyę do wyścigów w zmniejszaniu cen na mniejsze.

Jeden z warszawskich dzienników pisze:

Wedle relacyi prasy francuskiej, fala zniżkowa z Ameryki przeszła na Zachód Europy, a stąd przez Niemcy zdąża na Wschód. Maluczko, a fala ta dotrze do Polski, o ile już dziś nie daje się u nas zauważyć tendencya zniżkowa, co obserwować można w niektórych sklepach przy Marszałkowskiej ulicy i w konsternacyi, jaka panuje już od tygodnia na Nalewkach na „Dzikiej" i na Bagnie kupieckiem.

Wstrzymanie się społeczeństwa naszego, które już czuje nadchodzącą zniżkę towarów od wszelkich zakupów, działa doskonale. Widzi się coraz częściej puste zupełnie sklepy i zaniepokojoną twarz kupca i jego personalu w szybie wystawowej. Fala zniżkowa idzie! Jest ona następstwem faktu, że Zachód już ma towaru nadmiar i chce go spieniężyć za wszelką cenę, gdzie się uda.

Poczekajmy miesiąc, dwa, a ceny spadną automatycznie.

—•••—

**Podpisujcie polską pożyczkę państ.!**

ARTUR ĆWIKOWSKI. 47

# POD ŁUNĄ

## Powieść z roku 1918.

(Ciąg dalszy)

Wysunął się do swego gabinetu i począł chodzić tam i z powrotem od ściany do ściany. Czasami stawał i wówczas zastanawiał się nad każdym drgnieniem jej twarzy, nad każdym uśmiechem oczu.

Ona... Porzuciła wszystko, co było dotychczas jej istnieniem i z dziecinną ufnością weszła w jego próg. Przyniosła mu w darze nieoceniony skarb młodości, piękność i czystość swoją, która była marzeniem wielu. Jego jednego wybrała, jemu spłynęła w ramiona. Czy cały ogród wiosenny rozkwitł w jego mieszkaniu?... nie, to ona goreje i pachnie... na śnieżnym łożu teraz leżąca, wzdętymi od wzruszenia piersiami wdychając ciszę, powierniczkę miłości.

I wdzięczność wytrysnęła mu z serca nagle jak gwałtowny, niepohamowany strumień. Dlaczegoż nie idzie klęknąć nabożnie przy tym posłaniu rozkoszy, nie przyciska ust żarliwych do jej stóp? Cóż to za anioł, broniąc wstępu, stanął u podwoi?

Podświadomym odskokiem myśli znalazł się nagle w jednym dniu dawno, dawno zapomnianej przeszłości. Skąd teraz, w tej chwili to okrutne wspomnienie?

Błękitny, wczesny poranek czerwcowy, co lśni w szybach uśpionych kamienic i świegoce w dygocących chłodem mgły drzewach. Ulicą pustą, malowaną zorzami, niosą się kroki szczęśliwego człowieka. Echo, echo ty, w upojnym jak wino powietrzu..,

Dwadzieścia pięć lat... i skrzydła u ramion. Łuna radosnej młodości idzie naprzeciw łuny na niebiosach.

Myślę za ciebie, za siebie, za całe przyszłe nasze życie. Spijże o tej wczesnej porze jak ptak spokojnie, dziewczyno!

Wczoraj wieczorem całowałem twe oczy tam, w bramie kamienicy. Oglądałaś się płochliwie... nie, nikt nie widział. Czy przyszły ci na myśl me pocałunki w pokoiku, gdyś zamęczała główkę nielitościwą matematyką?

Pamiętasz twój — zdawało mi się — czerwony szept — gdyś prosiła napół sennie:

— Nie całuj mnie tak...

Poczne cię wydychać z piersi jak płomień. Niech leci krzykiem szczęścia w ten rosą świecący ranek...

Wtem.,. w dali, od muru kamienicy odrywa się postać dziewczęcia i poczyna spiesznie iść w stronę jego. Z pod niedługiej sukienki migocą drobne nóżki w jasnych pończochach. Obcasy mesztów skaczą po trotuarze.

Wielki Boże! Cóż ona robi o tej godzinie, przed piątą rano na tej dalekiej ulicy? Odprowadził ją wczoraj wieczorem w przeciwną stronę miasta do koleżanki, gdzie miała uczyć się wspólnie i — jak zapowiedziała matce — pozostać na noc, gdyż nie sposób było wracać po północy. Mieszkanie tamto znajdowało się za mostem kolejowym... Skąd się wzięła teraz tu, w okolicy Wawelu?

Ujrzała go i ona. Ruchem instynktownym podniosła ręce do piersi i stanęła... poczym odwróciła się, jakby można było uciec przed chwilą, co się zbliżała.

A on już pojął. Jasnowidzącym czuciem, które nie badając, odgaduje nieszczęście, wiedział już wszystko. Całe dnie samotnych rozmyślań nie przywiodłyby go do tej pewności, jaką teraz posiadł.

— Cóż ty tu robisz? — zapytał.

Twarz jej była bledziutka, wargi drżały. Ujrzał jej oczy obce, straszne wszystkim, co w nich wyczytał. Tułał się po nich jeszcze cień miłosnej pieszczoty niby cień żaru...

— Ach ty! — mówi z nadludzkim spokojem — co za niespodzianka! Wstałem przed czwartą, wziąłem somatologię, bo chcę już raz skończyć z rygorozum... i szedłem się uczyć nad Wisłę. Tak lubię uczyć się nad wodą lub pod drzewami. A tymczasem spotykam ciebie tutaj, o trzy kilometry od mieszkania Kazi. Prawda? nie spodziewaliśmy się oboje? Co za los, co za dziwny los!...

(C. d. n.)

—o—

# *Nowiny z dnia.*

**Lwów, 16 czerwca.**

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek 17. czerwca o godz. 7 po raz 4-ty „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach Ziehrera w niezmienionej obsadzie.

W piątek 18. czerwca o godz. 7 po raz pierwszy „Chrześniak wojenny", krotochwila w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Vebera z pp. Trapszo, Kwiatkiewiczową, Jankowską, Frączkowskim, Nowackim, Rydzewskim, Ratońką i Czaplim.

—•••—

REPERTUAR „CHOCHLIKA" w ogrodzie Jezuickim. Nowy program: „Głodny Don Juan", sketch; „Patentowa żona", farsa. Występy: Ordońskiego, Ludwikowskiego i i. nowo angażowanych. — Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem.

———

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się dziś o godz. 6-tej wieczór.

ORGANIZACYA robotników murarskich i cieśielskich złożyła 1.683 mk. na fundusz plebiscytowy a nie na fundusz Dziennika Ludowego jak mylnie podano w Nrze 143.

PODZIĘKOWANIE. Egzekutywa Ogólno Uniwersyteckich Drużyn Pleb. składa tą drogą serdeczne podziękowanie Zarządowi konsumu kolejowego w Skolem za złożenie do jej dyspozycyi kwoty 2000 mk. p. (słownie dwa tysiące) za pośrednictwem WP. Augusta Rudkowskiego, dyrektora kooperatyw kolejowych we Lwowie.

WIADOMOŚCI TEATRALNE. Po wstrząsającej cyi od grozy dramacie Żeromskiego "Ponad śnieg", którego powodzenie niesłabnące zapewniło sztuce jeszcze cały szereg przedstawień — dyrekcya teatru daje w piątek 18. bm. lekką, pełną werwy i śmiechu farsę Hennequin'a i Vebera p. t. "Chrześniak wojenny". W obsadzie nad którą kieruje władzę reżyserską p. Nowacki, biorą udział i pp. Trapszo, Jankowska i Kwiatkiewiczowa i Nowacki, Frączkowski, Rydzewski, Ratońko i Czapli.

ZMIANA REPERTUARU. Wskutek niedyspozycyi p. Milowskiej zamiast operetki "Książę Kazimierz" pójdzie we czwartek "Polska Krew" operetka w 3 aktach Nedbala z pp. Bogdanowiczówną, Biernacką; Kasprowiczowną; Kulgowską; Justianem, Polańskim; Karasińskim i Sandlem.

DOTYCHCZASOWA ZBIÓRKA NA FLOTĘ POLSKĄ ogłoszona przez Prezydyum miasta przyniosła kwotę 104.575 marek 95 fen. i 121.677 kor. 63 h.

Nie wszyscy jednak, którym przesłałem listy składkowe zwrócili je wraz z gotówką, wskutek czego kwota wyżej wymieniona nie przedstawia się tak wydatnie, jak by to przystało na miasto Lwów którego mieszkańcy zawsze w pierwszym rzędzie spieszyli z hojną ofiarą na cele narodowe.

Zwracam się przeto do Obywateli miasta Lwowa z usilną prośbą, aby nadsyłali na moje ręce jak najliczniej i jak najszczodrzej dary na flotę polską, która w przyszłości będzie podstawą potęgi, rozkwitu i mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej polskiej. Józef Neumann.

EGZEKUTYWA OGÓLNO - UNIWERSYTECKICH DRUŻYN PLEBISCYTOWYCH przypominając, że uchwała wiecu z dnia 27. maja br. zobowiązała bezwzględnie całą Młodzież Akademicką do wzięcia udziału w akcyi plebiscytowej, podaje tą drogą do wiadomości Kolegów z prowincyi jakoteż i tych z miejscowych, którzy z powodów od Nich niezależnych dotychczas do akcyi tej się nie zgłosili, że ostateczny termin dodatkowych wpisów ustanawia się na dzień 25. bm.

Przy wpisie należy usprawiedliwić zwłokę.

Zgłoszenia jak poprzednio: Gmach nowy Uniwersytetu sala IV. w godzinach od 5—7 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. Korespondencyę należy nadsyłać na ręce Egzekutywy Ogólno-Uniwersyteckich Drużyn Plebiscytowych ul. Łozińskiego 7. Dom Akademicki.

Egzekutywa Ogólno-Uniwersyteckich Drużyn Plebiscytowych

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE "OGNISKA" Związku P. N. S. P. we Lwowie odbędzie się dnia 20. czerwca 1920. o godz. 10-tej rano w szkole im. Kościuszki. Porządek dzienny: regulacya płac, subskrybcya pożyczki odrodzenia; sprawozdanie ze zjazdu delegatów, opał i dodatek gruzowy. O 4-tej popoł. poświęcenie pomnika na grobie śp. B. Wieniawskiego. Zbiórka o 3:45 u bramy cmentarza Łyczakowskiego.

POWSZECHNY ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW WSCH. MAŁOPOLSKI zawiadamia swoich członków iż urządza wystawę prac artystów plastyków w pałacu sztuki na placu powystawowym. W wystawie tej mogą wziąć udział nietylko członkowie, ale wszyscy artyści plastycy. Prace należy nadsyłać pod adresem Związku, — Lwów; ul. Szopkowska; Szkoła przemysłowa sala l. 63. Termin nadsyłania prac upływa z końcem bm. Zaznacza się, że na wyżej wymienionej wystawie będą poczynione zakupy prac artystów przez Ministerstwo kultury i sztuki w Warszawie.

DOCHODZĄ NAS SKARGI na sklep rejonowy Nr. 26 przy ul. Król. Jadwigi, że właścicielka tego sklepu p. Blaustein nie uznaje zupełnie drobnej monety i nie chce jej wydawać kupującym u niej — a na pytanie dlaczego wydaje z 20 mk. za dwa chleby tylko jedną koronę z krzykiem i gniewem odpowiada że nie jest niczyją sługą i nie jest obowiązana nikogo obsługiwać.

MILIONOWE OSZUSTWA. Szajka międzynarodowych oszustów w Warszawie za pośrednictwem rabina Lewinsohna puściła w obieg fałszywe czeki opiewające na 2 miljony marek płatne w Berlinie. Jako rzekomi kupcy z Krakowa zwierzyli się rabinowi L. że pragną kupić kolekcyę "ładnych" bryljantów i z pomocą kuzyna L. Tennbina nabyli od niejakiego Zychta bryljantów za 2 miljony, płacąc również tymi fałszywymi czekami. Jeden z oszustów podpisywał się na czekach jako kupiec Golder z Dusseldorfu a wiele tych czeków firma bankierska Rosenbojm i Herszt[illegible] przyjęła do dyskontu. Po dokonaniu oszustwa zbiegli i dopiero później przekonano się o wszystkiem. Na granicy jednak ujęto trzech kupców "niemieckich", którzy mieli przy sobie około miljona marek i jako podejrzanych o przemytnictwo zatrzymano. Policya warszawska sprowadziła ich do Warszawy i tu rozpoznano w nich poszukiwanych oszustów. Wszystkie bryljanty znaleziono przy nich ukryte, które też wrócono poszkodowanym. Twierdzą oni, że czeki te otrzymali od pewnego Anglika w Londynie.

PRZESTRZELONY NA DWORCU P. Michał Kuczko liczący lat 29. kupiec z Woli Sułkowskiej koło Mościsk, przyjechał do Lwowa by dla swej gminy zakupić wagon kartofli. W czasie gdy interesowany kręcił się między wagonami, przypadł nadzorca sądząc, że ze złodziejem ma do czynienia, strzelił do niego i zranił go w lewą nogę. Pogotowie rat. po zaopatrzeniu odwiozło go do szpitala.

POJECHAŁ DO JEROZOLIMY. Dr. Samuel Oberländer kap. lekarz wojskowy przed kilku tygodniami dał do naprawy U. Dymowi motor, wartości 12.000 marek. Obecnie dr. O. doniósł policyi, że Dyma nie oddawszy motoru wyjechał rzekomo do Jerozolimy.

PONOWNE OSZUSTWO Z KOPERTĄ. P. Marya Długoszowa, z Pietrycz koło Złoczowa; przyjechała do Lwowa po sprawunki. W ul. Sobieskiego przystąpiła do niej pewna dziewczyna i zaproponowała jej kupno tanich chustek. Gdy Długoszowa się zgodziła poprowadziła ją w ul. Ruską, gdzie przystąpił do nich pewien mężczyzna który miał Dł. zaprowadzić do sklepu. W bramie jednej z kamienic zapytał się on Dł. czy ma na zmianę pieniądze. Gdy ta potwierdziła, wziął od niej banknot 1000 markowy i 100 kor które włożył do koperty. Po czem oddał kopertę owej dziewczynie sam zaś oddalił się rzekomo do sklepu. Po krótkim czasie dziewczyna oddała Dł. tę kopertę i oddaliła się również. Po odejściu jej Długoszowa po otwarciu koperty znalazła tylko odcinki z gazet, które złożyła w policyi.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Karol Weber lat 13; zam. przy rodzicach w Hołosku małym bawił się flobertem, przyczem przestrzelił sobie lewą rękę.

Gustawa Rubina lat 11 pokąsał w ul. św. Kingi złośliwy pies w lewą nogę. Udzielono im pierwszej pomocy.

ZAGINIENI. Emilia Strutyńska, lat 10; wydaliła się z domu rodziców przy ul. Ponińskiego l. 4. dnia 12 bm. i przepadła bez wieści.

P. Filip Wirt, majster lakierniczy; zam. przy ul. Kochanowskiego l. 6 donosi policyi, że syn jego Samuel, lat 10; wydalił się z domu i słuch o nim zaginął.

Z DNIA I NOCY. P. Katarzyna Karpinowa, licząca lat 71, wdowa po funkcyonaryuszu magistrackim, pośliznąwszy się w ulicy przy upadku złamała lewą rękę. Pogotowie rat. udzieliło jej pierwszej pomocy.

Adolf Lercher z Kiernicy bił nielitościwie pokaleczonego konia, zaprzężonego do wozu; w ul. Kazimierzowskiej. Ukarano go grzywną 50 marek.

Michała Etenberga, lat 45; ujęto na kradzieży pieniędzy w pl. Krakowskim p. Sali Sternbergowej. Również skradł na pl. Solskich p. Matyldzie Kormanowej 100 mk. i legitymacyę żywnościową. Osadzono go w areszcie policyjnym.

—•••—

SEKCYA ZABAWOWA ZWIĄZKU PRAC. KOLEJOWYCH. urządza w niedzielę 20 czerwca w sali własnej Grodecka 69 zabawę taneczną. Początek o godz. 7-mej wieczór. Wstęp tylko za zaproszeniami. Komitet.

—•—

Pan Józef Kwiatkowski chemik i sekretarz Szkoły przemysłowej we Lwowie będzie dnia 17. b. m. (czwartek) demonstrował swój wynalazek przeciwpożarową impregnacyę materyałów palnych.

Demonstracya odbędzie się w lokalu instytutu w godzinach 11—12 przedpoł.

Instytut technologiczny Izby handl. i przem.
Dyrektor: E. Porębski.

—•••—

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY Zakład główny we Lwowie ul. 3-go Maja l. 9. przyjmuje zgłoszenia na Polską Pożyczkę Państwową również w niedzielę i święta od godziny 10-tej do 12-tej w południe.

—o—

EGZAMIN WSTĘPNY do I kl. gimnazyum realnego im. H. Jordana odbędzie się we czwartek 17. b. m. o godz. 4-tej popołudniu.

—•—

UDZIAŁY DO LUDOWEGO TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE składać można w Sekretaryacie Koła u tow. Budzickiego, ul. Grodecka l. 69. — Prenumeratę miesięczną na „Dziennik Ludowy" przyjmuje się również.

—•••—

## *Ze sportu*

CZARNI IV - POGOŃ JUN. We czwartek 17 b. m. odbędzie się match footballowy powyższych drużyn na boisku "Czarnych" w parku Tow. Zabaw ruchowych. Początek o godz. 5'30 popoł. bez względu na pogodę.

—•—

# Olbrzymi Wiec lokatorów.

Olbrzymi tłum zapełnił wczoraj salę ratuszową, sprawa bowiem mieszkaniowa jest wciąż w mieście naszem piekąca, zwłaszcza zaś sprawa rumowania zasądzonych lokatorów.

Wiec zwołała Rada robotnicza P.P.S. i wydział Tow. ochrony lokatorów. Po wyborze prezydyum: pp. Dziekana, Kościeleckiego, Tomaszka, wygłosił referat dr. Stupnicki.

Przytoczył przykłady rumacyi, zdarzające się w naszem mieście, a dotykające właśnie najuboższych. Następnie przedstawił stan prawny tej sprawy, który obecnie dopuszcza ingerencyę magistratu w kwestyach rumacyi lokatorów, co jedynie może jeszcze uchronić nieszczęsnego rumowanego.

Mówca zwrócił uwagę na fakt, iż wielu lokatorów niebacznie pozawierało umowy w sądach co do opuszczenia mieszkania w pewnym oznaczonym terminie i dziś widzą się bez dachu nad głową. Działalność kierownika sądu powiatowego S. I. Kuzińskiego znana już jest w mieście jako człowieka trzymającego się ściśle tylko paragrafu, a nie kierującego się poczuciem społecznem, dzięki czemu mnóstwu obywatelom grozi rumacya. Jak wiadomo bowiem, p. Kuziński wydał zarządzenie, by wszystkie rumacye, dotąd wstrzymane wskutek stanowiska magistratu, zostały wykonane. Wobec tego klub P. P. S. wystąpił przeciw zakusom na krzywdę lokatorów i wniósł interpelacyę do prezydyum. Rada m. uchwaliła wysłanie delegacyi złożonej z urzędnika magistratu i reprezentanta Rady do prezydenta sądu Czerwińskiego. Konferencya wypadła pomyślnie, jednakże już w kilka dni później nadeszła od prezydenta Czerwińskiego wiadomość, że rumacye muszą być przeprowadzone, starać się zaś można jedynie o zmianę ustawy. Zdołano jednak uzyskać od prezydenta Czerwińskiego oświadczenie, że na dwa tygodnie rumacye będą wstrzymane, należy zatem tylko zwrócić się do min. sprawiedliwości w Warszawie, gdyż tylko naczelna władza może zezwolić na zmianę ustawy. Mówca zaznacza, że sytuacya dla lokatorów, którym grozi rumacya, jest dziś groźna. Musimy zatem bronić się energicznie.

Poddał też mówca ostrej krytyce m. Urząd najmu, poczem przedłożył następujące rezolucye:

Zebrani na wiecu dnia 16 czerwca 1920 obywatele lokatorowie, potępiają rumacye lokatorów i uchwalają domagać się od Sejmu i Naczelnych Władz wydania zarządzeń, uniemożliwiających rumacyę z mieszkań tych obywateli, którzy innych mieszkań nie mają. Zebrani protestują przeciwko działalności Urzędu najmu, który swem postępowaniem proteguje pasek czynszowy.

Nakoniec wzniósł dr. Stupnicki okrzyk: Precz z paskarstwem mieszkaniowem!

Obecni żywo oklaskiwali przemówienie, poczem wywiązała się dyskusya, chwilami bardzo gorąca i burzliwa.

Z tłumów zebranych występował ten i ów lokator, skarżąc się na właścicieli kamienic, którzy najrozmaitszymi sposobami starają się pozbyć, w celach zysku, najuboższych lokatorów. Zabierali też głos reprezentanci Rady robotniczej, tow. Tomaszek, Lang, Bosy Rosman i inni, dalej Spaczyński, Łużecki, Ehrlich i inni oraz referent dr. Stupnicki.

Wśród ogólnego wzburzenia domagano się strejku lokatorów, w razie, gdyby doszło do jakiej rumacyi.

Nakoniec wybrano osobny komitet dla czuwania nad temi sprawami i uchwalono zwołać ponowny wielki wiec w najbliższą niedzielę. Do komitetu weszli: dr. Stupnicki. Dziekan, Konarski, Lang, Łużecki, Dobracki, Wyszyński.

# Lloyd George chce przehandlować Polskę.

Lloyd George złożył w Izbie gmin następujące oświadczenie: Co się tyczy kwestyi polskiej, nie chcę o niej rozprawiać. Mojem zapatrywaniem jest, że Polacy są na złej drodze choć życzyłbym sobie, abym się mylił.

Z powodu tego oświadczenia pisze „Humanite":

Co powie francuski rząd Bloku narodowego i marszałek Foch na to nowe opuszczenie Polski podczas jej pełnej akcyi militarnej? Mówimy „nowe", bo już w styczniu Lloyd George przyjął zimnym tuszem p. Patka, oświadczając mu, że Anglia pozostawia Polsce całą odpowiedzialność za dalsze prowadzenie wojny, dał mu przy końcu rozmowy do zrozumienia, że chętnie powitałby rozpoczęcie rokowań Warszawy z Moskwą. Mimo to z hipokryzyą iście angielską pozwalał w dalszym ciągu wysyłać armaty i amunicyę dla armii polskiej, ponieważ nie chodziło już o politykę ale o „business" (interes) kolegi Churchilla.

Tym razem znowu wielka „sprawa" pertraktacyi handlowych z Krassinem sprawia, że Lloyd George przechodzi do porządku dziennego nad Polską i jej awanturą ukraińską.

Nie mamy wcale ochoty cieszyć się z tej haniebnej gry Anglii, która opuszcza Polskę, ponieważ uważa ten biedny kraj za kolonię francuską i ponieważ ma teraz większy interes w skłonieniu Moskwy do opuszczenia jej stanowiska i stanu posiadania w Persyi i na całym Wschodzie.

Pragniemy jedynie aby Polska wyrwała się tak z opletów Paryża jak i Londynu i spodziewamy się, że Piłsudski wyciągnie jedyną lekcyę, jaką powinien wyciągnąć z tego stanowiska Anglii: to jest, że podejmie natychmiast rokowania pokojowe z Rosyą sowiecką.

# W sprawie wyrzucania dozorców domów z mieszkań.

We Lwowie zaczęły się praktyki, że o ile dozorca domu nie podoba się właścicielowi domu, lub nie chce mu się wysługiwać za darmo, tylko za norę zwaną mieszkaniem, wypowiada mu służbę na 14 dni i z pomocą policyi wyrzuca z mieszkania.

Przy dzisiejszej niemożności zdobycia mieszkania, uprawiany w ten sposób teror kamieniczników wywoływał wśród dozorców zrozumiałe rozgoryczenie. W tej sprawie odbywały się zgromadzenia dozorców, zajmowała się nią Rada Robotnicza, która wysłała delegacyę do dyrekcyi policyi, aby pod ochronę prawa wziąć tych nieszczęśliwych ludzi niepewnych nigdy dachu nad głową.

Przedstawiona w dyrekcyi policyi wytworzona sytuacya spotkała się ze zrozumieniem i postanowiono złożyć rodzaj sądu polubownego który będzie badał wypowiedzenia, a orzeczenia jego będą podstawą do orzeczeń urzędowych.

Jak wynika z pisma nadesłanego z dyrekcyi policyi do stow. dozorców „Praca" w skład tego sądu wejdzie reprezentant dozorców, właścicieli domów i reprezentant władzy.

Sąd ten ma natychmiast rozpocząć swoje czynności.

W Warszawie taka instytucya spełnia podobno dobrze swoje zadanie.



## Z sali rozpraw.

### Trucicielka przed sądem.

Marya Radawiecka, zamężna za Michałem Zyszkiewiczem w Jaryczowie starym nie żyła z mężem w zgodzie, a powód złego pożycia zwalali na siebie wzajemnie. Ostatecznie Marya Z. zdecydowała się na krok ryzykowny i postanowiła niemiłego sobie męża zgładzić ze świata. W tym celu skradła ojcu swemu pastylkę strychniny, której on używał do trucia lisów, i dnia 30, października ub. r. upiekła mu placek karfiolany z tą trucizną. Mąż jej skosztował przy obiedzie zatrutego placka zwrócił uwagę na jego gorzki smak, dlatego dał go do spożycia psu. Po chwili pies zdechł a Z. uczuł również silne bóle w żołądku. Nadbiegli sąsiedzi i lekarz zdołali go odratować.

W ubiegły wtorek odpowiadała za zbrodnię usiłowanego morderstwa, trybunał sądu karnego zasądził ją na 1 rok ciężkiego więzienia.

### Echa inwazyi ukraińskiej

Sawa Gocko, lat 39, rolnik z Rzęsny Ruskiej, jako żołnierz ukraiński wraz z innymi uzbrojonymi w karabiny, w lutym ub. r. w Brzuchowicach zrabował w mieszkaniu Józefa Zdziałka wiele rzeczy. Drugim razem bił wymienionego wraz z żoną, groził podpaleniem, co też i uczynił chcąc tym sposobem wymusić od nich wydanie pieniędzy. Maltretowani wręczyli mu 2000 kor. Wczoraj po odbytej rozprawie i stwierdzeniu jego winy, trybunał zasądził go na

2 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawom przewodniczył radca p. Niementowski, oskarżał prok. Ogonowski, bronili drowie Kohl i Biass.

# Bojkot Węgier od 20 czerwca.

Na międzynarodowej konferencyi robotników transportowych w Amsterdamie, odbytej w dn. 31. maja i 1. czerwca wyznaczono termin bojkotu Węgier **na 20. czerwca** b. r. Na podstawie dokładnych doniesień konferencya uchwaliła:

Mimo wszelkich zaprzeczań ze strony węgierskiego rządu w obozach jeńców (w Haymasker Czepel, Zalaegeszeg; Erlau; Czegléb) i Komarno-Sandberg znajduje się ponad 22 tysięcy mężczyzn, kobiet i osób należących do politycznych i zawodowych organizacyi, że około 50.000 robotników **znajduje się w więzieniach węgierskich.** Więzienia są przepełnione, a więźniowie wystawieni na najokrutniejsze i najwięcej wyrafinowane tortury. Z początkiem tego roku skazano już 5.000 robotników na śmierć, tysiące wymordowały bandy oficerskie bez przeprowadzenia postępowania sądowego, **tysiące dzielnych mężów zaufania związków zawodowych ginie powolnie z głodu w strasznych męczarniach.**

Wszystkie zawodowe centrale krajowe, robotnicy portowi i okrętowi, służba poczt i telegrafów zostały już powiadomione o uchwale, że z dniem 20. czerwca nie wolno żadnej osoby ani towaru czy to koleją czy okrętem; czy wozem z Węgier ani do Węgier transportować, że nie dopuszcza się do wysyłania tamże listów, telegramów, jakoteż i przyjmowania tychże; że zastanawia się telefoniczne rozmowy aż do tego czasu, dopóki przynajmniej niewinnie uwięzieni nie zostaną uwolnieni, nie ustaną mordy band oficerskich, wolność ruchu robotniczego nie zostanie przywrócona. Wszystkie polityczne i zawodowe pisma uprasza się o opublikowanie odnośnej odezwy do robotników. Kierownictwo akcyi spoczywa w ręku międzynarodowego związku robotników zawodowych w Amsterdamie. Gdyby rządy poszczególnych państw temu bojkotowi przeciwdziałały i występowały przeciw robotnikom, działającym w myśl międzynarodowej solidarności, pozostawia się zawodowym centralom krajowym swobodę przeciwdziałania środkami, które uznają za najodpowiedniejsze, aż międzynarodowa ekzekutywa poweźmie dalsze uchwały. W każdym razie międzynarodowy związek robotników zawodowych w Amsterdamie ma być o wszystkich wypadkach niezwłocznie powiadomiony.

—•••—

# Z Przemyśla.

## SENSACYJNY PROCES O PASKARSTWO TYTONIOWE.

Przed tutejszym sądem okręgowym jako trybunałem orzekającym toczyła się 10. i 11. czerwca br. rozprawa karna przeciw piętnastu osobom obojga płci, oskarżonym z par. 23. i 24. ust. 3. rozp. z 24. marca 1917 oraz innych paragrafów z rozporządzeń, traktujących o **paskarstwie i podbijaniu cen.**

Na czele oskarżonych w roli głównej występuje **Pinkas Hausman** b. trafikant-grossista i "cały" macher w Mościskach, mieszkający obecnie w Przemyślu gdzie na pl. na Bramie utrzymuje "kantor wymiany" i kollekturę losów klasowych. Prócz Hausmana odpowiadają przed sądem: Feige Wachner pomocnica w głównym składzie tytoniu Hausmana, Nussym Schulz; Leib Fischler Chawa Krug; Chaskel Schulz; Józef Kohl-Freund, Szymon Krug; Rachela Spitz; Estera Kohl, Sabina Wachner; Lea Margenstrauss; Frieda Schulz Juda Schulk i Leib Kohl.

Prawie wszyscy wymienieni kupcy mieszkają w Mościskach, gdzie współdziałali przy machinacyach Hausmana i Feigi Wachner; którzy — wedle aktu oskarżenia — urządzili sprawnie funkcyonujący **pasek fabrykatami tytoniowymi** wszelkiego rodzaju. Hausman zaś trudnił się przytem ubocznie "tak trochę" paseczkiem z **mydła i cukru.**

Spekulacye tytoniowe szły tem gładziej, bo Hausman jako główny "składownik" tytoniowy sprowadzał peryodycznie, w krótkich odstępach czasu z Przemyśla całemi furami znaczne ilości tytoniu papierosów i cygar wszelkiego rodzaju. Zapasy te były przeznaczone do rozdziału między detailistów tytoniowych — a było ich ponad siedmdziesiąt — w Mościskach i okolicy. —

Akt oskarżenia jednak wywodzi, że trafikanci pobierali tytoń tylko w niewielkich ilościach i to zawsze w ten sposób się urządzano, że Feiga Wachner wpisywała do książek poborowych przeważnie pozycye niezgodne z rzeczywistym poborem. — "Różnice" szły oczywiście na pasek, którym się trudniły zawodowo osoby, zasiadające na ławie oskarżonych.

Wszyscy oni wypierają się winy. Sprytnie bardzo broni się Hausmann, który od wszystkiego umywa ręce, składając pośrednio całą odpowiedzialność na Feigę Wachner, ta zaś znów uparcie twierdzi, że zupełnie o niczem nie wie. Tą samą taktykę wypierania się stosują inni podsądni.

Rozprawa powyższa budząca bardzo żywe zainteresowanie — broni**ą** Dr. **Landau** i Dr. **Mester** — została 11. czerwca odroczoną do 25. czerwca br.

—

## DEMONSTRACYA INWALIDÓW.

W niedzielę 13. czerwca br. przedpołudniem odbył się w sali Sokoła wielki wiec wdów i sierót po poległych wszelkich wyznań i narodowości protestujący przeciw pokrzywdzeniu w dziedzinie zasiłków oraz rent inwalidzkich.

Referował L. **Szerszeń**. Przemawiali następnie doskonale: tow. D. **Teluk** imieniem P. P. S., poseł ks. dr. Kotula — który nie miał powodzenia — i inni.

Po uchwaleniu odpowiednich rezolucyi uformował się pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta. Podczas pochodu niesiono emblematy z żądaniami inwalidów, które odczytywano z zainteresowaniem.

—

## WALKA Z WŚCIEKLIZNĄ.

Wścieklizna wśród psów przybrała rozmiary tak zatrważające, że magistrat roziepił specyalne ogłoszenia ostrzegające ludność przed niebezpieczeństwem zawierające wskazówki; jak się pozbyć tej plagi.

W tych wściekłych czasach wścieklizna psów to zbytek mogący doprowadzić do wściekłości nawet magistrat.

—

## KOLONIA DLA DZIECI ROBOTNICZYCH.

W czasie najbliższym zostanie w Krubelu m. otwartą kolonia wakacyjna dla dzieci robotniczych w wieku przedszkolnym.

Kolonia, około której niezmordowanie zabiega tow. Z. **Doroszowa**, będzie mogła pomieścić około 40 dzieci.

—

## FAŁSZYWE PAPIEROSY "EGIPSKIE"

W handlu pokątnym sprzedają od czasu pewnego papierosy "egipskie" z niemieckim napisem **bez druku wodnego.**

Papierosy te są prywatnym fabrykatem galicyjskim. Wytwórnia ich ma się znajdować w Tarnowie. Są one jeszcze gorsze od tego gatunku rządowo-upoważnionych prawdziwych papierosów.

—•••—

# Strejk górników w Bitkowie.

W tych dniach odbyły się w Bitkowie **pertraktacye przedstawicieli** robotników z izbą pracodawców przemysłu naftowego wschodniej **Małopolski. Układy tyczyły** regulacyi płac i **warunków pracy.**

**Pierwsze pertraktacye tej nowej izby** nie doszły do skutku, **zostały przez izbę** zerwane, a **robotnicy po pięciu** miesiącach czekania na **odpowiedź na przedłożone** żądania mają czekać dalej. **Izba spełniła swoje zadanie:** skleiła się i **rozpadła.** Nie **byłoby** to jeszcze błazeństwem, **gdyby nie było zbyt niezręczną komedyą** celowego **przewlekania sprawy.**

Najgorliwszym i jedynym obrońcą „polskiego" **przemysłu okazał** się pan Dunka z Rypnego. W swojej gorliwości tak się zacietrzewił, że **zastępował na** posiedzeniu **nawet** te firmy, które oddawna wypłacają i uznały żądania któremi pan Dunka roztrzaskał izbę pracodawców.

By ratować polski **przemysł** pan Dunka ogłosił na **swojej kopalni** lokaut. Przez miłość ojczyzny **nie** może dopuścić do tego by podwyżki płac **miały powodować** drożyznę ropy, którą Niemcy od nas kupują. Lokaut postanowił za wszelką cenę wygrać. „Za dwa tygodnie — powiada — **ma pół miliona** mp. straty", ale wygrać musi bo woli **stratę**, niż **zmniejszone** zyski.

Zerwane targi **natomiast** z robotnikami innych firm przebrały **miarkę** i robotnicy proklamowali strejk, o ile do 15 czerwca **nie zostaną uznane** ich **żądania.** Strejk zapowiedziano w takich **rozmiarach, żeby** ani **jeden pan Dunka** nie zdołał uniknąć jego **skutków.**

# Hakatyści tęsknią za Poznańskiem i Pomorzem.

W Berlinie odbyło się ściśle poufne zebranie niemieckiej grupy „Bund der Landwirte".

Na zebraniu tem, inspirowanem przez prawicowych członków **rządu pruskiego,** uchwalono wytężyć **wszystkie siły celem** oderwania od Polski **Pomorza i Poznańskiego i stworzenia** z tych ziem **państwa samodzielnego.**

Przywódcą i zakonspirowanym **organizatorem** tego ruchu jest niejaki **Zygmunt Radziejewski,** dawny rotmistrz ułanów gwardyi niemieckiej, później radca **ekonomiczny** pruski i osobisty przyjaciel **Wilhelma Hohenzollerna.** Pan ów znany **oddawna jako hakatysta i polakożerca,** posiada rozległe stosunki w sferach **rządowych.**

W styczniu ub. r. **Radziejewski** łącznie ze znanym **pacyfistą Halmutterem von Gerlach** prowadził **pertraktacye** w Poznaniu. Dla zamaskowania tej akcyi **przeciwpolskiej** zawiązano towarzystwo z **ograniczoną poręką** pod firmą „**Danziger** Landgeselschaft" mające na celu wykupywanie z rąk polskich **majątków** na Pomorzu i w Poznańskiem. Na czele towarzystwa stanął Radziejewski i ze swej siedziby administracyjnej w Gdańsku często **wyjeżdżał** w sprawach agitacyjnych i **przeciwpolskich** do ziem byłego zaboru pruskiego.

## *Komunikaty.*

DO ORGANIZACYI ZAWODOWYCH! W piątek dnia 18. czerwca 1920 przyjeżdża do Lwowa tow. poseł **Żuławski**, który odbędzie konferencyę z Zarządami Związków zawodowych o godz. 6-tej wiecz. w sali Rady Rob. Rynek 8 I. p.

Na konferencye zaprasza się wszystkie Zarządy Związków zawodowych tak ze Lwowa jak i z prowincyi.

POSIEDZENIE MĘŻÓW ZAUFANIA wszystkich warsztatów wojskowych odbędzie się we czwartek 17-go czerwca o godz. 6-tej wieczorem w Związku Metalowców, Ormiańska 31. I p.

BACZNOŚĆ BLACHARZE! Zebranie sekcyi odbędzie się w sobotę 19-go czerwca o godz. 4-tej popoł. w Związku Metalowców ul. Ormiańska 31. I p.

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i Śląska
LWÓW
ul. Kopernika l. 26, II. p.

# OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

## Konferencya w sprawie kas chorych.

Konferencya w sprawie kas chorych odbyła się we Lwowie dnia 13. b. m. Sekcya ubezpieczeń społecznych Ministerstwa pracy poleciła zwołanie kilku kas na konferencyę celem omówienia zarządzeń koniecznych wobec tego; że uchwaloną została ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Niestety stosunki różne, a zwłaszcza droga komunikacya spowodowały że 4 kasy zaproszone z zachodniej części kraju delegatów nie przysłały — a tylko zaproszone kasy z wschodniej Małopolski wraz z komisyą związkową zasiadły do narad w których uczestniczył szef sekcyi ubezpieczeń p. Turowicz.

P. szef sekcyi przedstawił, jak sobie przedstawia przystosowanie kas chorych Małopolski do nowej ustawy i jakimi drogami iść powinno przekształcenie ubezpieczenia. Nie pominął w swem przedstawieniu trudności na jakie napotkać można przy tej pracy i wskazał jak ominąć te trudności.

Po dłuższej dyskusyi w której brali udział wszyscy obecni ustalono że:

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19. marca 1920 uznana przez fachowych ludzi za najlepszą w Europie ustawę w tym kierunku

### POWINNA WEJŚĆ W ŻYCIE W MAŁOPOLSCE NATYCHMIAST.

Do dnia 1. stycznia 1921 przystosują wszystkie kasy chorych terytoryalne statuty swoje do tej ustawy. Mogą jednak kasy w statucie swym który podlega zatwierdzeniu ministerstwa do dnia 9. czerwca 1921 odroczyć wprowadzenie ubezpieczenia rodzin jakoteż niektórych działów członków podlegających dzisiaj ubezpieczeniu. Chodzi tu szczególnie o służbę domową i robotników rolnych. Nie wszędzie kasy będą w stanie natychmiast podjąć się przeprowadzenia tego ubezpieczenia, bo nie będą miały odpowiednich sił. Jakkolwiek poważna część zebranych wyrażała zdanie że temu muszą i mogą kasy podołać; to jednak ze względu na wątpliwości, jakie mieli w tym kierunku reprezentanci mniejszych kas uchwalono, że rok czasu trzeba na to tym kasom zostawić, które nie mają sił odpowiednich.

W sprawie ubezpieczenia rodzin, musiano także zostawić rzecz uchwale każdego zarządu kasy — głównie ze względu na brak lekarzy. Wojna zabrała wielu lekarzy, obecna wojna i tych; którzy zostali po większej części pociągnęła do wojskowej służby, Kasy znajdują się w tym kierunku w nader ciężkiem położeniu, bo są powiaty; gdzie jest wogóle jeden lekarz!

O ile Kasy nie wprowadzą ubezpieczenia rodzin to przy przystosowaniu do nowej ustawy składek mogą najwyżej pobierać 5 proc. od przeciętnego zarobku podczas gdy Kasy które i ubezpieczenie rodzin wprowadzą mają na ten cel dalszych 1 i pół proc., bo ogólna składka może wynosić 6 i pół proc.

Z dniem wydania rozporządzenia wprowadzonego które prawdopodobnie w sposób powyżej określony oznaczy termin wprowadzenia ustawy w życie i z chwilą uzyskania zatwierdzenia statutu przystosowanego do nowej ustawy

### ODBIERA TERYTORYALNA KASA

(powiatowa lub miejska) wszystkich członków innych Kas istniejących w powiecie. Kasy inne — a więc korporacyjne, budowlane; zarejestrowane; uczniów, muszą z tym dniem zamknąć swe czynności. Zarządy tych Kas zostają jako komitety likwidacyjne które dozorują likwidacyę; przeprowadzoną przez Kasę terytoryalną. Kasy terytoryalne winnyby objąć personal tych Kas zwiniętych i użyć go dla potrzeb Kasy ogólnej, a w większych centrach lokale tych Kas mogły by być użyte na ewentualne filjalne biura Kasy.

Zwrócono uwagę na trudności jakie się mogą wyłonić przy wprowadzeniu ustawy. O objęciu wszystkich działów pracujących już mówiliśmy jakoteż o objęciu opieki nad rodzinami ubezpieczonych. W dobrze funkcyonującej Kasie terytoryalnej trudności te nie będą istniały. A gdzie zaistnieją tam będzie zadaniem komisyi związkowej pomódz do ich usunięcia. Chodzi o to

### ABY JAK NAJPRĘDZEJ WESZŁY W ŻYCIE

dobrze funkcyonujące Kasy, bo od ich funkcyonowania sprawnego zależy.

### WPROWADZENIE W CZYN UBEZPIECZANIA EMERYTALNEGO

Mówią niektórzy, że zwłaszcza drobny przemysł i handel będą robić trudności z powodu znacznej podwyżki opłat. Ale tego nikt się ani lękać ani spodziewać nie powinien. Nie tylko ceny za chleb i buty, za leki i ubrania wzrosły tak znacznie; wszak i płace pracujących wzrosły choć nie tak wysoko. Przystosowanie bodaj częściowe zasiłków kasowych do tych poborów dzisiejszych jest konieczne, a gdy się musi więcej płacić choremu; lekarzowi jego, aptece i szpitalowi; to i opłaty muszą być wyższe. Opór jakichkolwiek sfer w tym kierunku byłby nierozumnym a zwalczanie go nader łatwem.

Z tej przyczyny zebrani na konferencyi odrzucili jednomyślnie i stanowczo

### ZAMIAR NOWELIZOWANIA USTAWY AUSTR.

aby przez przejściowe postanowienia powoli przygotować teren dla nowej ustawy, W chwili gdy istnieje już polska ustawa paryfikować choćby poprawione zastarzałe przepisy, usunąć się od jedynej możliwości rychłego wprowadzenia całkowitego ubezpieczenia byłoby krzywdą dla pracujących zgubą dla Kas chorych i ruiną dla ubezpieczenia powszechnego i wszechstronnego!

W dyskusyi dalszej wskazał p. szef sekcyi (a zgodzili się na to wszyscy obecni) że

### związkom Kas przypada ogromne zadanie.

Najpierw musi komisya związkowa opracować i Kasom rozesłać statut przystosowany do nowej ustawy. Musi udzielać wyjaśnień co do tych spraw, które się Kasom nie dość jasno przedstawiają. Musi zająć się

### sprawą druków

potrzebnych Kasom w chwili przekształcenia. Ponieważ kasy na przebudowę, na rekonstrukcyę ambulatoryów i t. d. będą mogły otrzymać skromne wprawdzie i krótkoterminowe pożyczki koniecznem będzie, aby każda taka Kasa przedtem była lustrowaną, aby komisya związkowa mogła dać opinię co do potrzeby, i możności pokrycia pożyczki. Musi komisya związkowa być pozwaną przy tej reorganizacyi i przy reaktywacyi nieistniejących Kas. Musi stworzyć kooperatywę celem

### hurtownego zakupu leków i opatrunków

musi przedewszystkiem przygotować siły dla pracy w Kasach. Dla młodzieży otwiera się tutaj nowe pole do pracy a że te posady będą i stałe i dobrze płatne być mogą — więc przy

### uruchomieniu kursów

trzeba przedewszystkiem baczyć na to, aby młodych sił jak najwięcej wyszkolić.

Na dalsze zadania Związków jak leśnictwo w spólne, sanatorya, działalność informacyjna i wychowawcza wykazano tylko i jednomyślnie wyrażono zdanie, że Kasy muszą wyposażyć związki swoje w fundusze dostatecznie, aby tym zadaniom podołać mogły.

Zadania te, które obecnie komisya związkowa i związek spełniają jako dobrowolne a w myśl ustawy spełniać będą jako przymusowe, mogą tylko pożytek kas dla chorych mieć na oku i dlatego kasy o rozwój tego związku w własnym interesie dbać powinny!

Udzielał następnie p. Turowicz licznych wyjaśnień co do pewnych wątpliwości w ustawie. Wyjaśnienia te podamy do wiadomości kas.

Reprezentanci kas przedstawiali opłakany stan kas chorych b. Galicyi, zniszczenie ich zasobów, upadek przemysłu, brak poparcia ze strony władz i domagali się jednomyślnie pożyczek na odbudowę. Wskazali na szkody przez wojnę poniesione i prosili aby na rachunek tych szkód od ministerstwa skarbu uzyskali zasiłki. P. szef sekcyi nie mógł w tym kierunku czynić przyrzeczeń, bo nie ma do dyspozycyi funduszów na zasiłki. Tylko konieczne pożyczki będą mogły być udzielone krótkoterminowe, tam gdzie będzie pokrycie ubezpieczone i to tylko tym kasom, które się przystosują do nowej ustawy.

Przewodniczący konferencyi podziękował p. szefowi sekcyi za jego dbałość o kasy małopolskie i prosił go by i nadal otaczał te dotknięte klęskami wojny kasy opieką.

—•—

## Drożyzna leków

spowodowała rząd do wydania rozporządzenia z 3-go kwietnia (Monitor Nr. 91), mocą którego ubogim przyznano prawo poboru 12-tu często używanych leków po tanich cenach. Umówiliśmy tę sprawę w jednym z poprzednich numerów i donieśliśmy, żeśmy wnieśli do Urzędu Zdrowia przedstawienie z prośbą o przyznanie także receptom z wydanym na rachunek kas chorych prawo do tej zniżki. Wnieśliśmy równocześnie takie przedstawienie do Ministerstwa Zdrowia.

Urząd okręgowy zdrowia nam już odpowiedział 8-go czerwca 1920 i podał nam do wiadomości reskrypt ministerstwa zdrowia z 15. maja 1920 l. 16683 „w którym podano, że w myśl artykułu z rozporządzenia z dnia 3-go kwietnia 1920 osoby należące do kas chorych nie korzystają z prawa otrzymania leków po cenach wyszczególnionych w artykule 1. tegoż rozporządzenia."

Dbałość o zabezpieczenie dochodów aptekarzom idzie wprawdzie dość daleko, ale że ta dbałość ma na celu równocześnie ruinę kas dla chorych, o tem nie mieliśmy pojęcia. A drożyzna leków poświadczana i potwierdzana przez władze, drożyzna szalona opatrunków mogą kasy i skąd inąd nieszczególnie popierane doprowadzić do ruiny. Udamy się obecnie do posłów sejmowych, aby wzięli w obronę instytucye opiekujące się chorym robotnikiem.

—•••—

## Depesze.

### Przed zakończeniem strejku w Warszawie.

WARSZAWA. 16 czerwca Pat. Chcąc doprowadzić do porozumienia magistrat zwołał na wczoraj nowe zebranie. Stanowisko obu stron uzgodniono podczas rokowań co do zasad płacy. Natomiast wynikły pewne trudności co do sprawy zapłaty za czas strejku. Po otrzymaniu propozycyi magistratu delegaci udali się na naradę. W nocy odbyły się narady przedstawicieli ministerstwa pracy i członków magistratu z delegatami bloku robotniczego (socyalistycznego). Na naradzie tej ci ostatni warunki magistratu w zasadzie przyjęli.

### Żądania wójtów polskich na Górnym Śląsku.

BYTOM. 16 czerwca Pat. Przed paru dniami zebrali się w Raciborzu wójtowie i rady gminne tego powiatu i uchwalili przedłożyć komisyi koalicyjnej następującą rezolucyę:

Żądamy stanowczo od odpowiedzialnych czynników mianowicie od prześwietnej komisyi międzynarodowej, komisyi rządzącej i plebiscytowej aby orędziem z dnia 11 lutego 1920 uroczyście przyrzeczone równouprawnienie ludu polskiego z niemieckim było jak najściślej przeprowadzone. Żądamy urzędników władających doskonale oprócz niemieckiego także i językiem polskim, żądamy, by dostarczono nam w jak najkrótszym czasie formularzy urzędowych z napisami polskimi, żądamy wprowadzenia w szkołach nauki w języku wykładowym polskim i to obowiązkowo dla wszystkich dzieci polskich, żądamy rozporządzenia na mocy którego przystąpić będziemy mogli do wyborów opiekunów szkolnych, żądamy nowych wyborów do sejmików powiatowych, żądamy usunięcia inspektorów szkolnych, którzy nie dają gwarancyi, że nauka szkolna będzie wydawała pomyślne rezultaty, dalej żądamy, ponieważ landrat Wellenkampf jest stronny, natychmiastowego usunięcia tego urzędnika, gdyż jako urzędnik komisyi koalicyjnej powinien przestrzegać ściśle zasady równouprawnienia, żądamy stanowczo, by nareszcie słuszne nasze żądania zostały uwzględnione i nie rzucano ich do kosza, jak to się dotychczas praktykowało.

### Niezrozumiałe depesze?

PARYŻ. 15. czerwca. (Pat.) Havas (spóźnione.) Od dnia 11. b. m. francuskie stacye radiotelegraficzne otrzymują z Moskwy depesze niezrozumiałe i niemożliwe do odcyfrowania.

### Centrum tworzy rząd.

NAUEN. 15. kwietnia. (Pat.) Prezes rzeszy powierzył przewódcy centrum Trimbornowi misyę utworzenia gabinetu.

### Anglicy ewakuują Batum.

LYON, 15 czerwca (Pat.). (Radio). Times donoszą z Konstantynopola, że rząd angielski ma zamiar ewakuować w najbliższym czasie Batum.

### Zniżka cen.

LYON, 15. czerwca (Pat.). Zniżka cen wełny zaznaczyła się wybitnie w centrum przemysłu wełnianego Roubau-Tourcoin. Wełna, która kosztowała dawniej 95 fr. płaci się od trzech tygodni po 65 fr.



| | | | |
|---|---|---|---|
| Kościół demokratyczny | 1 Mk. | — fen. | |
| Socyaliści a niepodległość Polski | 3 „ | 50 „ | |
| W imię krzyża | 5 „ | — „ | |
| Przewrót w Polsce | 5 „ | — „ | |
| Leć Pieśni | 4 „ | — „ | |
| Między Polską a Ukrainą | 1 „ | 50 „ | |
| Na marginesie chwili | 6 „ | — „ | |
| Złoty dar człowieka | 10 „ | — „ | |
| Sześć tygodni w Rosyi | 6 „ | 50 „ | |
| Utopia | 2 „ | 50 „ | |
| Worek Judaszów | 3 „ | — „ | |
| Imperyalizm jako najlepszy etap | 7 „ | — „ | |
| W kwestyi wychodzctwa rob. polsk. do Francyi | 2 „ | 50 „ | |
| Czem jest P. P. S. i do czego dąży | 1 „ | — „ | |
| Objaśnienie programu rolnego PPS. | 1 „ | — „ | |
| Do młodzieży | 1 „ | — „ | |
| Z dziejów prasy socyalistycznej | 4 „ | — „ | |
| Pocztówki Sulkiewicza | — „ | 50 „ | |
| Jezus i Judasz | 30 „ | — „ | |
| Smieszne historye | 20 „ | — „ | |
| Prowokatorzy | 20 „ | — „ | |
| Z Burzliwej doby | 5 „ | 60 „ | |
| Ciernie Śląskie | 5 „ | 60 „ | |
| Socyalizacya i Rady Robotnicze | 2 „ | — „ | |
| Rady Fabryczne i Związki Zawodowe | 2 „ | — „ | |
| Kwestya kobieca | 2 „ | — „ | |
| Szkice socyalistyczne | 4 „ | — „ | |
| Zarys stosunków Galicyjskich | 1 „ | 50 „ | |
| Litwa i jej ludy | 2 „ | — „ | |
| Początki polskiego socyalizmu | 1 „ | 50 „ | |
| Domy ludowe w Belgii | 1 „ | — „ | |
| Ubezpieczenie społeczne | 1 „ | 50 „ | |
| Rozwój ustroju państwowego | 2 „ | 50 „ | |
| Gwarancye wolności osobistej | 1 „ | — „ | |
| Towarzysze! | 1 „ | — „ | |
| Pochodzenie rodziny | 3 „ | — „ | |
| Rozwój socyalizmu | 3 „ | — „ | |
| Antysemityzm i socyalizm | 2 „ | — „ | |
| Zasady ustroju Państw | 2 „ | 50 „ | |
| Reforma prawa małżeńskiego | 1 „ | — „ | |
| Quo Vadis Polsko? | 5 „ | — „ | |



Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 18.